

18 sierpnia 2009



Dożynki - Święto obfitości

Dożynki to Słowiańskie Święto Plonów, poświęcone zbiorom rolnym. W wielu częściach kraju nosiły one różne nazwy, np. zwano je wieńcem, wieńcowem, wyrzynkami czy też obrzynkami. Uroczystości dożynkowe, tak w przeszłości jak i obecnie są okazją do złożenia dziękczynienia za uzyskane zbiory. To także oddanie hołdu mozolnej, wykonywanej w pocie czoła pracy rolnika. To wreszcie chwila radości i odprężenia.

Dożynki obchodzono w Polsce prawdopodobnie już w XVI wieku, a więc od czasów, kiedy na ziemiach polskich rozwinęła się gospodarka folwarczno-dworska. Urządzali je dla zniwiarzy właściciele majątków ziemskich.

Świętowanie poprzedzała jednak ciężka, mozolna praca w czasie żniw.

Z tym najważniejszym wydarzeniem w rocznym cyklu pracy rolnika związanych było wiele obrzędów. Ich opisy możemy znaleźć na kartach wielu ksiązek, w których poeci, pisarze i etnografowie barwnie je opisali. Część z nich do dziś widoczna jest w niektórych wioskach.

„Pola już białe, kłosa się kłaniają...”

- Przed rozpoczęciem żniw gospodynie gromadziły zapasy żywności, szykowano odzież. Nie bez znaczenia był także dzień ich rozpoczęcia, starano się, aby była to sobota, uważana za szczęśliwy dzień, bo poświęcony Matce Bożej. W wielu tekstach źródłowych czytamy, iż zniwiarze szli do pracy z pieśnią na ustach. Pierwsze ścięte na polu kłosa z namaszczeniem układano na polu w kształt krzyża. Natomiast pierwszy zżęty snop, zwany gospodarzem odnoszony był do domu i stawiany pod domowym krzyżem lub obrazem, aby chronił zabudowania gospodarskie przed uderzeniami pioruna - mówi **Małgorzata Michałowska-Wójcik**, wicedyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach.

Gdy w XVIII wieku rozpowszechnił się zwyczaj koszenia zbóż kosami, na wsiach urządzano tzw. wyzwoliny kosiarza. Chłopak, który po raz pierwszy brał udział w koszeniu prowadzony był do domu gospodarza, kładziony na ławę i bity według zwyczaju klepka lub osełka do kosy. Potem następował poczęstunek, po którym starszy kosiarz ogłaszał: „ Wolno ci do karczmy chodzić, dziewczki kochać, żonę pojąć. Nie wolno dzieciakom ciebie tykać, towarzyszków nie zdradzać, pana nie okradać...”. Potem całe towarzystwo biorące udział w wyzwolinach kosiarza udawało się na zabawę do karczmy.

Uroczystości obchodzony był także moment ścięcia ostatnich kłosów. Na ostatnim polu zniwiarze zostawiali ostatnią kępkę niezżętego zboża zwaną w różnych regionach

przepiórką, perepełką, brodą, kozą lub pępkim. Żniwiarki rozdzielały ją na trzy części, plotły warkocze, które wiązały u góry z polnymi kwiatami. Pod wiązanie kładły na ziemi płaski kamień, składając na nim kromkę chleba, sól i grosz – symbole potrzeb ludzkich i zadatek na pomyślność w następnym roku. Przepiórka ścinana była uroczystie przez najlepszego kośnika. Wręczana była najlepszym żniwiarkom do uplecenia wieńca.

„Wieniec w ręce gospodarzy, niechże Wam się wszystko darzy!”

Wieniec splotano najczęściej z żyta i pszenicy. Dekorowano bardzo bogato owocami jarzębiny, gałązkami leszczynowymi, kwiatami, mirtem, bukszpanem, sitowiem, wstążkami, jabłkami, a także piernikowym sercem, co wyrażało bogactwo lasów i pasiek. Odznaczały się one wielką różnorodnością i niezwykle bogactwem kształtów. I tak np. przybierały postać wielkich kół splecionych z kwiatów i zbóż, dużych lub małych koron splecionych z czterech połączonych w górze pałaków czy też snopków zboża ustrojonych zieleń polnym i wstążkami. Zdarzało się, że wieńce i korony wkładały na głowę idące na czele dożynkowego orszaku przodownice. W dawnych czasach na wierzchołku wieńca przywiązywano żywe ptaki, najczęściej koguty, małe kaczki i gęsi, które symbolizować miały siłę, witalność i płodność. Poza wieńcem uczestnicy dożynek niosą dary z płodów ziemi oraz chleb upieczony z mąki pochodzącej z danych zbiorów.

Sztuka wykonywania wieńców dożynkowych nie tylko przetrwała do naszych czasów, ale także rozwija się. Również i dzisiaj podczas dożynek parafialnych, w gminach czy powiatach podziwiać można misternie wykonane wieńce, nawiązujące do tradycji dawnych wieńców dożynkowych. – To okazja do prezentacji folkloru, sztuki wicia wieńców. Ta piękna tradycja jest kultywowana w regionie świętokrzyskim, czego dowodem są wykonywane w poszczególnych powiatach wieńce dożynkowe. Podczas Dożynek Wojewódzkich tradycyjnie odbywa się konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy, który reprezentuje województwo na dożynkach ogólnopolskich – informuje Małgorzata Michałowska-Wójcik.

O tym jak misternie są one wykonane niech świadczy fakt, iż w 2005 r. na Dożynkach Ogólnopolskich w Spale zwyciężył wieniec z naszego regionu, wykonany przez mieszkańców gminy Koprzywnica.

„Oddajemy w ręce, które są godnymi”

Korowód dożynkowy najpierw udawał się do kościoła, aby poświęcić wieniec, a stamtąd do gospodarza dożynek. Towarzyszyła im pieśń, którą także współcześnie można usłyszeć na dożynkowych uroczystościach:

*„Plon, niesiemy plon
w gospodarza dom!”*

*Aby dobrze plonowało,
Po sto korcy z kopy dało!
Otwieraj, panie, szeroko wrota
niesiem ci wieniec ze szczerego złota.
Zaściełaj, panie, stoły i ławy,
Idzie do ciebie gość niebywały.
Plon niesiemy plon...”*

Na orszak dożynkowy czekał wraz z całą rodziną dziedzic. Przyjmował wieniec, z szacunkiem całował chleb upieczony z mąki pochodzącej z tegorocznych zbiorów oraz wznosił toast za pomyślność i dostatek wszystkich zebranych. Zapraszał do stołu na poczęstunek, a potem na zabawę z tańcami, która trwała do rana. Wieniec przechowywany był w sieni lub stodole do następnego roku, do nowego siewu. Wykruszone ziarna z jego kłosów sypano do ziarna przeznaczonego pod przyszłe zasiewy. Zwyczaj ten praktykowany jest także współcześnie, zwłaszcza przez starszych rolników.

Dziś dożynki są świętem dobrze wypełnionego obowiązku. Przybrały one nieco inny charakter. Dziedzica zastąpił przedstawiciel lokalnej administracji samorządowej, odbywają się wystawy osiągnięć rolników, a zamiast zabaw i tańców do białego rana organizowane są festyny. W dożynkowych obchodach zachowano jednak pewne elementy tradycyjne takie jak uroczysty korowód z wieńcem i chlebem, zwyczaj ośpiewywania i obtańczenia wieńców oraz pieśni i przyśpiewki dożynkowe.

Tradycje związane z dożynkami, które przez wieki przetrwały do dziś poza wymiarem kulturowym i religijnym, są jednak przede wszystkim nośnikiem prawdy najważniejszej – praca na roli jest jedną z najszlachetniejszych i najpiękniejszych form działalności człowieka na Ziemi.